

Sygn. akt V ACa 68/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 czerwca 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Grzegorz Stojek
Sędziowie:	SA Tomasz Pidzik (spr.) SA Dariusz Chrapoński

po rozpoznaniu w dniu 4 czerwca 2020 r. w Katowicach

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa A. H. (1)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 29 października 2019 r., sygn. akt I C 577/18

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 2 w ten sposób, że nie obciąża powoda kosztami procesu;
2. oddala apelację w pozostałej części;
3. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 8.100 (osiem tysięcy sto) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Tomasz Pidzik	SSA Grzegorz Stojek	SSA Dariusz Chrapoński
-------------------	---------------------	------------------------

Sygn. akt V ACa 68/20

UZASADNIENIE

Powód A. H. (1) wnosił o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W.: renty wyrównawczej związanej z utratą możliwości zarobkowych na skutek wypadku komunikacyjnego do jakiego doszło w dniu 3 marca 1995 r. w kwocie po 8.000 zł miesięcznie począwszy od 1 sierpnia 2015 r., kwoty 960.000 zł tytułem odszkodowania za utracone

dochody od 1 sierpnia 2008 r. do 31 lipca 2018 r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu, renty z tytułu zwiększonych potrzeb po 2.000 zł miesięcznie począwszy od 1 sierpnia 2015 r., kwoty 240.000 zł tytułem odszkodowania za zwiększone potrzeby za okres od 1 sierpnia 2008 r. do 31 lipca 2018 r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu oraz zmiany i nowego ukształtowania stosunku prawnego łączącego powoda z pozwanym wynikającego z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej poprzez zmianę granicy odpowiedzialności pozwanego wobec powoda i w konsekwencji podwyższenie sumy gwarancyjnej z kwoty 1.848.000 zł do kwoty 14.665.000 zł. Nadto powód wnosił o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów procesu.

W odpowiedzi na pozew pozwany wnosił o oddalenie powództwa wskazując, że brak jest podstaw do wypłaty renty wyrównawczej, która była wypłacana powodowi do ukończenia 65 roku życia i uwzględniała zarówno dochody, jakie powód mógłby uzyskiwać z umowy o pracę, jak i z działalności gospodarczej. Odnosząc się do żądania rent na zwiększone potrzeby pozwany wywodził, iż przedstawiany przez powoda materiał dowodowy nie potwierdza opisywanych przez niego potrzeb. Zdaniem pozwanego roszczenie powoda dotyczące odszkodowania jest tak naprawdę skumulowanym roszczeniem o zaległą rentę, co powoduje, że roszczenie to jest świadczeniem okresowym i przedawnia się po 3 latach. Odnosząc się do żądania zwiększenia sumy gwarancyjnej pozwany wskazał, że strony postępowania nie łączyła żadna umowa i wobec tego brak jest możliwości zastosowania w drodze wykładni rozszerzającej uregulowań z art. 357¹ § 1 k.c. Nadto wskazał, że zmiana przepisów ustawy i określenie nowego wymiaru sumy gwarancyjnej nie może być uznana za nadzwyczajną zmianę stosunków.

Sąd Okręgowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 29 października 2019 r. oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 13.517 zł tytułem kosztów procesu. Wyrok ten wydano w następująco ustalonym stanie faktycznym:

W dniu 3 marca 1995 r. doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku, którego powód doznał złamania trzonu kości udowej lewej z przemieszczeniem oraz rany tłuczonej stawu kolanowego lewego. Posiadacz pojazdu, którym kierował sprawca wypadku posiadał ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego (...) S.A. w W..

Pozwany w roku 1997 wypłacił powodowi zadośćuczynienie za skutki wypadku w wysokości 18.000 zł. W 2013 roku pozwany wypłacił dodatkowe 4.000 zł tytułem odszkodowania. Od roku 1998 pozwany wypłacał powodowi rentę wyrównawczą z tytułu utraty dochodów ze stosunku pracy i w tym samym roku wypłacił powodowi odszkodowanie za utratę dochodów z prowadzonej działalności gospodarczej w wysokości 5.400 zł. Renta wyrównawcza wypłacana była powodowi od 1998 roku do 2011 roku, tj. do czasu przejścia przez powoda na emeryturę (do ukończenia przez powoda 60 roku życia), następnie pozwany w latach 2011-2016 dalej wypłacał powodowi rentę wyrównawczą, ale tylko z tytułu utraty dochodów z działalności gospodarczej – renta ta wynosiła ostatnio 408,95 zł. Z ukończeniem przez powoda 65 roku życia pozwany zaprzestał wypłacania również i tej renty, uznając, iż z uwagi na wiek powód nie prowadziłby już działalności zarobkowej. Z tytułu renty za utracony zarobek pozwany wypłacił powodowi łącznie 193.178,62 zł. Nadto pozwany zwracał również powodowi koszty związane z leczeniem i rehabilitacją w łącznej kwocie 51.309,99 zł.

Ustalił dalej Sąd Okręgowy, że powód przed wypadkiem był zupełnie zdrowy fizycznie. Pracował na umowę o pracę w warunkach szczególnych – wykonywał prace fizyczne przy naprawie taboru kolejowego, pracując w systemie zmianowym. W pierwszej połowie lat 90-tych wraz z żoną zaczął prowadzić działalności handlową na targowisku w R.. Początkowo było to rozkładane stoisko, następnie sprzedaż w namiocie handlowym, a ostatecznie wykupili boks na targowisku. Prowadzony przez nich punkt handlowy nie był czynny codziennie, głównie z tego powodu, że powód, który zajmował się dowożeniem zaopatrzenia oraz sprzedażą, pracował oprócz tego na całym etacie w systemie zmianowym. Żona powoda pomagała w prowadzeniu działalności gospodarczej, ale z uwagi na jej stan zdrowia, konieczność zapewniania opieki nad dziećmi i prowadzenia domu, jej wkład pracy był znacząco niższy niż powoda. Dochód osiągany z działalności gospodarczej stanowił równowartość około 1/4 pensji powoda uzyskiwanej z tytułu umowy o pracę.

Trwałym następstwem wypadku jest skrócenie kończyny. Noga uszkodzona podczas zdarzenia jest krótsza o 2 cm. Powód ma problemy z miednicą, lewym kolanem, a obecnie – od 2015 roku, także z prawym kolanem i kręgosłupem

łędźwiowym. Ma umiarkowany stopień niepełnosprawności i jest trwale częściowo niezdolny do pracy. Przez cały okres od wypadku do chwili obecnej powód pozostaje leczeniu ortopedycznym i okresowo korzysta z rehabilitacji. W przeszłości uczęszczał na zabiegi rehabilitacyjne do R. i C. – zabiegi były nieodpłatne. Następnie zaczął odbywać rehabilitację w ośrodku w N.. Część zabiegów wykonywanych jest na koszt NFZ, a część odpłatnie. W 2018 roku powód korzystał z płatnych zabiegów wiosną – przedstawił fakturę z kwietnia 2018 roku na kwotę 249 zł. Nadto dwa razy w tygodniu powód uczęszcza na basen – opłata jednorazowo wynosi 11 zł. Powód regularnie wyjeżdżał też na turnusy rehabilitacyjne. W sierpniu 2019 roku, a więc już w toku sprawy, był w ośrodku rehabilitacyjno-wypoczynkowym. Zalecono mu zabiegi dotyczące kręgosłupa łędźwiowo – krzyżowego i krioterapię ciała.

Dotychczas odpłatność wyglądała w ten sposób, że wydatkował środki na opłatę, a następnie kwota ta zwracana była mu w połowie przez MOPS, a w połowie przez pozwanego. Od kilku lat MOPS nie dokonuje refundacji i od tego czasu powód ponosi połowę kosztów turnusu, a połowę zwraca mu pozwany. W 2017 roku po raz pierwszy pozwany zakwestionował potrzebę tego rodzaju wydatków i odmówił zwrotu kosztów. Okresowo powód zwracał się do pozwanego o zwrot wydatków ponoszonych na leki i zwrot taki otrzymywał. Aktualnie na lekarstwa zażywane w związku z następstwami wypadku powód wydaje miesięcznie 100 -120 zł.

Sąd Okręgowy ustalił także, iż u powoda po przebyłym urazie stawu kolanowego lewego z powodu dolegliwości bólowych tego stawu wykonano artroskopię miesiąc po wypadku w 1995 roku, rozpoznając u powoda zmiany zwyrodnieniowe pourazowe. Z tego tytułu u powoda stwierdzono u niego trwałe uszczerbek na zdrowiu. Skrócenie kończyny ma charakter utrwalony. Uszczerbek na zdrowiu z tego powodu wynosi 10 % i nie uległ zmianie od czasu wypadku. Zmiany zwyrodnieniowe stawu kolanowego prawego wskutek przeciążenia powodują uszczerbek na zdrowiu w wysokości 2 %. Dolegliwości bólowe kręgosłupa łędźwiowego nie mają żadnego związku z wypadkiem z 1995 roku. Zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa łędźwiowego rozpoznawane już były w roku 1996 roku – są one wynikiem samoistnych procesów chorobowych i nie mają charakteru pourazowego. Zdiagnozowana wówczas u powoda spondyloza łędźwiowa to zespół zwyrodnień kręgosłupa, który dotyka stawu międzykręgowego, więzadła i krążki mł. Objawy mogą pojawiać się już w młodym wieku. Choroba polega na tworzeniu się narośli, prostu kości kręgow oraz przerostów więzadeł, którym może towarzyszyć ból. Przyczyną spondylozy jest naturalne zużywania się tkanek z odwodnieniem, a schorzenie to nie ma związku z wypadkiem. Powód stosował wkładkę ortopedyczną korygującą skrócenie kończyny. Od 4 lat zaniechał stosowania tej wkładki i od tego czasu nasiliły się dolegliwości bólowe kręgosłupa. Zmiany zwyrodnieniowe występują u większości osób w wieku powoda, a na ich nasilenie wpływa również nadmierne odżywienie powoda. Rehabilitowany jest w ostatnich latach głównie z powodu dolegliwości bólowych kręgosłupa. Powód nie ma zwiększonej potrzeby rehabilitacji w porównaniu do przeciętnej osoby w jego wieku i tego typu schorzeniami. Nie ma też zwiększonej potrzeby opieki, czy leków. Jest osobą w pełni samodzielna.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy wskazał, że kwestie dotyczące obrażeń jakich powód doznał na skutek wypadku i świadczeń dotychczas uzyskiwanych od pozwanego nie były sporne, a ponadto znajdowały pokrycie w przedłożonych przez strony dokumentach, których autentyczność nie była w żadnej mierze kwestionowana. Na podstawie zeznań świadków oraz przesłuchania powoda Sąd Okręgowy ustalił okoliczności dotyczące możliwości zarobkowych powoda przed wypadkiem jak również po tym wypadku. Zeznania te pomogły także ustalić obecny stan zdrowia powoda oraz wskazać, jakie wydatki ponosi na leczenie. Sąd Okręgowy przy ustalaniu stanu faktycznego oparł się również na opinii sądowno-lekarskiej. Była ona sporządzona w sposób fachowy, a wnioski z niej wynikające w sposób jasny odpowiadały na pytania zadane przez Sąd w zaleceniach do sporządzenia opinii. W opinii uzupełniającej biegli ustosunkowali się do zarzutów i wątpliwości zgłaszanych przez stronę powodową i jednoznacznie wyjaśnili z jakich przyczyn odczuwanych obecnie przez powoda dolegliwości nie można wiązać z wypadkiem. Z tego też powodu wniosek o sporządzenie ponownej opinii uzupełniającej z zakresu neurologii i ortopedii oddalono.

W związku z wnioskami płynącymi z powyższej opinii Sąd Okręgowy ostatecznie zdecydował się pominąć dowód z opinii biegłego z zakresu rehabilitacji, gdyż opinia to ostatecznie i tak okazałaby się bez znaczenia dla rozstrzygnięcia tej sprawy. Nie kwestionując bowiem samej konieczności odbywania przez powoda takiej rehabilitacji, należy stwierdzić, że konieczność ta nie jest następstwem wypadku. Oddalił także Sąd Okręgowy wniosek o dopuszczenie

dowodu z opinii biegłego psychologa i psychiatry, gdyż okoliczności, których miała dotyczyć opinia pozostawały bez związku z roszczeniami zgłoszonymi sprawie.

Odwołując się do treści art. 444 § 2 k.p.c. wskazał Sąd Okręgowy, że powód dochodzi dwóch świadczeń rentowych w związku z utratą zdolności do pracy oraz zwiększeniem się jego potrzeb. W obu przypadkach powód dochodził nie tylko renty na przyszłość, ale także odszkodowania za utracone zarobki i zwiększone potrzeby za okres dziesięciu lat przed wniesieniem pozwu. Odszkodowanie to, w istocie swojej, stanowi w obu wypadkach skapitalizowaną rentę za czas do wniesienia pozwu. Świadczy o tym jednoznacznie sposób wyliczenia owego odszkodowania dokonany przez powoda w pozwie. Powód nie opierał bowiem wysokości roszczenia o faktyczne wyliczenie utraconego dochodu za poszczególne okresy, ani o faktyczne skonkretyzowane wydatki jakie powstały na skutek zwiększenia jego potrzeb, ale wylicza obie renty w oparciu o stałe naliczane miesięczne kwoty (tożsame zresztą z wysokością renty miesięcznej dochodzonej na przyszłość) kapitalizując je za poszczególne miesiące i lata. W tych warunkach zarzut pozwanego co do trzyletniego terminu przedawnienia świadczeń okresowych (art. 118 k.c.) należy uznać za trafny.

Niezależnie od tego, zdaniem Sądu Okręgowego, żądania powoda okazały się niezasadne także z innych przyczyn.

Odnosząc się do roszczenia o rentę wyrównawczą – zarówno skapitalizowaną jak i na przyszłość - Sąd Okręgowy uznał, iż powód nie udowodnił żądania ani co do zasady ani co do wysokości zaznaczając na wstępie, że pozwany wypłacał powodowi rentę z tytułu niezdolności do pracy, w tym także w związku z utraconym dochodem z tytułu działalności gospodarczej, której powód nie mógł prowadzić po wypadku. Przytaczane przez stronę powodową okoliczności nie wskazują na to, iż gdyby nie doznane w wypadku obrażenia powód, mimo upływu przeszło dwudziestu lat i mimo wielu zmian, jakie zaszły w tym okresie na rynku, a także pomimo osiągnięcia wieku emerytalnego i związanych z tym naturalnych niedogodności wynikających z procesu starzenia się, nadal prowadziłby działalność gospodarczą i to w takim zakresie, aby uzyskiwać dochód w wysokości 8.000 zł miesięcznie. Działalność handlowa prowadzona przed wypadkiem nie była głównym źródłem dochodu powoda. Było to zajęcie dorywcze, wykonywane w czasie wolnym od pracy świadczonej na etacie i tylko w niektóre dni tygodnia. Prowadzenie tej działalności wymagało od powoda znacznego zaangażowania i odbywało się kosztem czasu normalnie przeznaczonego na wypoczynek. Nie sposób stwierdzić, że powód pracowałby w takim systemie przez kolejnych dwadzieścia kilka lat, zwłaszcza biorąc pod uwagę, że już rok po zdarzeniu ujawniły się dolegliwości bólowe związane ze zwyrodnieniem kręgosłupa. Powód nie wykazał również w żadnej mierze, że działalność handlowa prowadzona w tak ograniczonym zakresie wytrzymałaby konkurencję i zmiany jakie zachodziły na rynku i przez cały ten okres przynosiłaby zyski. Nie można w tej sytuacji uznać, że powód udowodnił zasadę roszczenia. Niezależnie od tego w okresie kiedy powód działalność prowadził dochody z niej uzyskiwane stanowiły około 1/4 równowartości wynagrodzenia powoda osiąganego z tytułu umowy o pracę. Nie można przyjąć w tej sytuacji na podstawie samych tylko twierdzeń powoda, że działalność ta obecnie przynosiłaby dochody w opisywanej przez powoda wysokości tj. wysokości bliskiej dwukrotności średniego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze handlu. Jedynym wnioskiem dowodowym na okoliczność wysokości roszczenia jaki powód złożył było żądanie zwrócenia się do Głównego Urzędu Statystycznego o informację o średnich dochodach w drobnym handlu na terenie R.. Na sformułowane przez powoda pytanie uzyskano odpowiedź, że takich danych GUS nie posiada (k. 171 akt). Odpowiedź tę ujawniono na rozprawie w dniu 6 listopada 2018 r., zakreślając stronie powodowej termin do sprecyzowania zapytania do GUS w sposób, który umożliwi uzyskanie danych przydatnych dla rozstrzygnięcia sprawy. W zakreślonym terminie powód nie wykonał zobowiązania. Tym samym powód nie udowodnił roszczenia, ani co do zasady ani co do wysokości, nie sprostał zatem obowiązkowi wynikającemu z art. 6 k.c.

Żądanie, co do renty na zwiększone potrzeby również okazało się nieuzasadnione. Jak już wskazano wyżej odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku nie jest sporna, nie był sporny także zakres obrażeń, jakich powód w wypadku doznał. Od czasu zdarzenia powód pozostaje w stałym leczeniu, co pociąga za sobą dodatkowe koszty, które były dotychczas refundowane przez pozwanego przynajmniej w części. Aktualnie leczenie i rehabilitacja powoda wiążą się przede wszystkim z dolegliwościami kręgosłupa lędźwiowo – krzyżowego, które to dolegliwości nie pozostają w związku z wypadkiem, a powód nie wykazał aby podejmował leczenie następstw wypadku w zakresie w jakim koszty tego leczenia nie zostały zwrócone przez pozwanego. Powód nie udowodnił, że jego potrzeby uległy zwiększeniu. Nie

wykazał czy i jakie leki kupuje, ile one kosztują i jakich dolegliwości dotyczą. Nie wykazał również aby ponosił koszty rehabilitacji, której potrzeba jest następstwem wypadku. Z dokumentów przedłożonych przez powoda wynika, że w 2019 roku, korzystał z ośrodka rehabilitacyjno-wypoczynkowego. W treści skierowania wskazano na uszkodzenie stawu kolanowego, niemniej zalecone zabiegi dotyczyły kręgosłupa, a nie stawu kolanowego. Z opinii biegłych neurologa i ortopedy wynika natomiast, że schorzenie kręgosłupa nie jest skutkiem wypadku z 1995 roku i tym samym pozwany w zakresie tych schorzeń nie jest zobowiązany do jakichkolwiek świadczeń względem powoda.

Dolegliwości bólowe kręgosłupa lędźwiowego jakie pojawiły się samoistnie u powoda zdiagnozowane były już w roku 1996. Już w tym okresie powód podjął ich leczenie i związaną z tym rehabilitację. Schorzenia samoistne występowały u powoda niezależnie od skutków wypadku i przez długi okres czasu współistniały z nimi. Poza sporem jest, że pozwany przez wiele lat uczestniczył w kosztach leczenia i rehabilitacji powoda, pokrywając je w istotnej części. Oczywistym jest też, że pozwany nie ma obowiązku refundowania kosztów leczenia schorzeń, za które nie odpowiada. Powód, pomimo obciążającego go z mocy art. 6 k.c. obowiązku dowodzenia, nie zdołał wykazać, że w tej sytuacji istnieją jakiegokolwiek koszty leczenia czy rehabilitacji, bądź innego rodzaju zwiększone potrzeby, które pozostają w granicach odpowiedzialności pozwanego, a których pozwany nie pokrył.

W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że powód także, w zakresie zwiększonych potrzeb nie wykazał swojego roszczenia, zarówno co do zasady jak i co do wysokości. Tym samym podobnie jak w przypadku renty z tytułu utraty w zdolności do pracy uznać należy, że powództwo w zakresie renty zarówno na przyszłość jak i co do zaległej renty musiało zostać oddalone jako nie wykazane.

Przechodząc do ostatniego z roszczeń powoda wskazał Sąd Okręgowy za stanowiskiem orzecznictwa i obowiązującymi przepisami, iż nie może budzić wątpliwości dopuszczalność żądania na podstawie art. 357¹ k.c. modyfikacji sumy gwarancyjnej przez poszkodowanego i tym samym zarzuty dotyczące braku legitymacji czynnej powoda nie są trafne. Dokonując merytorycznego rozważenia problemu wskazał Sąd Okręgowy, że zgodnie z art. 357¹ § 1 k.c. jeżeli z powodu nadzwyczajnej zmiany stosunków spełnienie świadczenia byłoby połączone z nadmiernymi trudnościami albo groziłoby jednej ze stron rażąca stratą, czego strony nie przewidywały przy zawarciu umowy, sąd może po rozważeniu interesów stron, zgodnie z zasadami współżycia społecznego, oznaczyć sposób wykonania zobowiązania, wysokość świadczenia lub nawet orzec o rozwiązaniu umowy. Rozwiązując umowę sąd może w miarę potrzeby orzec o rozliczeniach stron, kierując się zasadami określonymi w zdaniu poprzedzającym.

Czyniąc te uwagi Sąd Okręgowy podzielił stanowisko powoda, że od czasu zdarzenia uległy zmianie przepisy regulujące wysokość sumy gwarancyjnej, a wymogi w zakresie jej wysokości wzrosły wielokrotnie. Okoliczność ta jednak sama w sobie nie powoduje, że wypłata świadczeń dla powoda jest jakiegokolwiek sposobem zagrożona. Suma gwarancyjna wynikająca z umowy ubezpieczenia cywilnego, którą zawarł powódca z powodem wynosiła 1.848.000 zł. Natomiast pozwany z tej sumy przez blisko 25 lat wypłacił dotychczas 271.888,61 zł. Wypłacona kwota stanowi, zatem niespełna 15 % całej sumy gwarancyjnej. Okoliczność ta powoduje, że mało prawdopodobnym jest, aby w ciągu kolejnych lat pozwanemu miało zostać wypłacone jeszcze blisko 85 % sumy gwarancyjnej, zwłaszcza w sytuacji kiedy powodowi wypłacono już zadośćuczynienie, a roszczenia w zakresie renty wyrównawczej i renty z tytułu zwiększonych potrzeb podlegają oddaleniu. W realiach niniejszej sprawy nie zachodzi zatem przesłanka nadmiernych trudności czy rażącej straty jakiej strony miałyby doświadczyć na skutek wykonania umowy w dotychczasowym kształcie, co skutkowało oddaleniem powództwa również i w tym zakresie.

O kosztach postępowania orzekł Sąd Okręgowy na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.

Apelację od tegoż wyroku wniósł powód zaskarżając go w części tj. co do punktu 1 w zakresie oddalenia żądania zasądzenia renty uzupełniającej z tytułu utraty możliwości zarobkowych, odszkodowania za utracone dochody za okres od dnia 1 sierpnia 2008 r. do dnia 31 lipca 2018 r., renty uzupełniającej z tytułu zwiększonych potrzeb i odszkodowania za zwiększone potrzeby za okres od dnia 1 sierpnia 2008 r. do dnia 31 lipca 2018 r. oraz w całości w zakresie punktu 2 zarzucając:

naruszenie prawa procesowego – art. 233 § 1 k.p.c. zobowiązującego sąd do oceny materiału dowodowego w oparciu o jego wszechstronne rozważenie poprzez błędną i sprzeczną z zasadami logiki i doświadczeniem życiowym ocenę dowodu z dokumentacji przedłożonej do akt, zeznań świadków A. H. (2), M. S. oraz powoda A. H. (1) (protokół rozprawy z dnia 6 listopada 2018 r. czas od 00:22:19 do 01:51:04), a także opinii lekarskiej (k. 249-255 akt oraz 276-279 akt) i przyjęcie, że roszczenia powoda w zakresie renty z tytułu zwiększonych potrzeb, jak również renty z tytułu utraty możliwości zarobkowych nie zasługują na uwzględnienie, w sytuacji, gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w postaci wyżej wskazanych dowodów w sposób nie budzący żadnych wątpliwości wskazuje, że roszczenia o świadczenia rentowe powoda są wiarygodne i zasługują na uwzględnienie; art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. poprzez oddalenie przez Sąd pierwszej instancji wniosku dowodowego o uzupełniającą opinię biegłych z zakresu neurologii i ortopedii, a także uchylecia postanowienia o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego z zakresu rehabilitacji, w sytuacji gdy w sprawie nie doszło do wyjaśnienia okoliczności wymagających wiadomości specjalnych;

naruszenie prawa materialnego – art. 444 § 1 k.c. oraz art. 444 § 2 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że roszczenie powoda w zakresie renty z tytułu zwiększonych potrzeb, jak również renty z tytułu utraty możliwości zarobkowych, a w konsekwencji również odszkodowania nie zasługują na uwzględnienie, w sytuacji, gdy stan faktyczny sprawy wskazuje, że roszczenia powoda zasługiwały na uwzględnienie biorąc pod uwagę materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie; art. 118 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że roszczenia powoda wskazane w punkcie 2 i 4 pozwu uległy przedawnieniu, w sytuacji gdy roszczenia te mają charakter stricte odszkodowawczy, a zatem powinien wobec nich znaleźć zastosowanie art. 442¹ § 1 k.c. zgodnie z którym okres przedawnienia roszczeń wynikających ze zbrodni lub występku wynosi lat 20; a także

naruszenie prawa procesowego – art. 98 § 1 k.p.c. poprzez jego zastosowanie w niniejszej sprawie i obciążenie powoda kosztami procesu, a sytuacji gdy szczególne okoliczności sprawy, a przede wszystkim trudna sytuacja finansowa powoda uzasadnia nie obciążanie go kosztami procesu w myśl zasady słuszności, o której mowa w art. 102 k.p.c.

Podnosząc te zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części poprzez zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda A. H. (1) kwoty 8.000 zł, płatnej miesięcznie do 10 – go dnia każdego kolejnego miesiąca począwszy od dnia 1 sierpnia 2015 r., jako renty uzupełniającej z tytułu utraconych dochodów z działalności gospodarczej, którą powód prowadziłby do dziś, gdyby nie uległ wypadkowi komunikacyjnemu z dnia 3 marca 1995 r., wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty, kwoty 960.000 zł tytułem odszkodowania za utracone dochody za okres od dnia 1 sierpnia 2008 r. do dnia 31 lipca 2018 r., wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty, kwoty 2.000 zł, płatnej miesięcznie do 10 – go dnia każdego kolejnego miesiąca począwszy od dnia 1 sierpnia 2015 r. jako renty uzupełniającej z tytułu znacznego pogorszenia stanu zdrowia powoda, skutkującego znacznym zwiększeniem potrzeb finansowych powoda na leczenie i dietę oraz na rehabilitację i turnusy rehabilitacyjne, w związku z doznany przez powoda urazem w wyniku wypadku komunikacyjnego mającego miejsce w dniu 3 marca 1995 r., wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty, kwoty 240.000 złotych tytułem odszkodowania za zwiększone potrzeby za okres od dnia 1 sierpnia 2008 r. do dnia 31 lipca 2018 r., wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty, a także zwrotu kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Gliwicach pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej, o których zasądzenie wniósł.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

apelacja powoda okazała się zasadna jedynie w zakresie orzeczenia o kosztach procesu, a w pozostałej części, tj. co do dochodzonych należności, nie jest ona zasadna.

W sprawie niniejszej podzielić należy poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia, które znajdują pełne oparcie w zebranych materiale dowodowym trafnie, w granicach zakreślonych art. 233 § 1 k.p.c., ocenionym.

W prawidłowo ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji wbrew zarzutom apelacji zasadnie przyjął brak udowodnienia przez powoda roszczeń o rentę wyrównawczą oraz o rentę na zwiększenie potrzeb tak skapitalizowanych jak i na przyszłość w następstwie wypadku komunikacyjnego do którego doszło w dniu 3 marca 1995 r., którego sprawca był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego, a co do których to roszczeń powód wniósł apelację co do zasady jak i co do wysokości.

Odnosząc się do zarzutów apelacji powoda należy wskazać, iż rolą Sądu pierwszej instancji jest ocena wszystkich przeprowadzonych dowodów oraz uwzględnienie wszelkich towarzyszących im okoliczności, które mogą mieć znaczenia dla oceny mocy i wiarygodności tych dowodów. Zgodnie z utrwalonym orzecnictwem skuteczne kwestionowanie przez wnoszącego apelację ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd pierwszej instancji, wymaga wykazania, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu.

Czyniąc te uwagi nie sposób uznać, iż Sąd pierwszej instancji naruszył art. 233 § 1 k.p.c. oceniając dochodzone przez powoda roszczenia. Zauważyć należy w tym miejscu, iż obowiązkiem powoda zgodnie z art. 6 k.c. było wykazanie dochodzonych roszczeń na co zasadnie wskazał Sąd pierwszej instancji, a nie jedynie ich uprawdopodobnienie co podnosi powód w uzasadnieniu apelacji (k. 325 verte akt 2 akapit od dołu strony). Sąd pierwszej instancji wskazał w uzasadnieniu swego orzeczenia dowody, na których się oparł przy rekonstrukcji stanu faktycznego, którym dał wiarę, a następnie w rozważaniach wyjaśnił, jakie wnioski faktyczne wyprowadził z tak przeanalizowanego materiału dowodowego.

Apelujący, zgłaszając zarzut obrazy art. 233 § 1 k.p.c., polegający zdaniem apelującego na błędnym uznaniu, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w postaci dowodu z dokumentacji przedłożonej do akt, zeznań świadków A. H. (2), M. S. oraz przesłuchania powoda A. H. (1), a także opinii lekarskich nie wskazuje, że roszczenia o rentę z tytułu zwiększonych potrzeb, jak również renty z tytułu utraty możliwości zarobkowych powoda są wiarygodne i zasługują na uwzględnienie, ograniczył się do własnej, subiektywnej, oceny tych dowodów nie wykazując Sądowi pierwszej instancji uchybień dotyczących zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego.

Odnosząc się kolejno do zarzutów powoda należy wskazać, iż w orzecnictwie przyjmuje się, że przy ustalaniu wysokości renty wyrównawczej z tytułu utraty możliwości zarobkowych powinny być uwzględnione dochody, których uzyskanie w przyszłości zostało uznane za wysoce uprawdopodobnione. Możliwości powyższe muszą być odnoszone do każdego indywidualnego przypadku. W każdym razie jedynie teoretyczna możliwość uzyskiwania wyższych zarobków nie może uzasadniać ich uwzględnienia przy ustalaniu wysokości renty. Dodać należy, iż ocena rozmiaru szkody w kontekście związku przyczynowego musi opierać się na najbardziej prawdopodobnym rozwoju sytuacji, a nie przypadkowo przyjmowanych wariantach, za którymi nic poza oceną czynioną ex post nie przemawia. Sąd pierwszej instancji trafnie podniósł, że działalność handlowa prowadzona przed wypadkiem przez powoda nie była jego głównym źródłem dochodu. Działalność ta miała charakter dorywczy i była wykonywana w czasie wolnym od pracy świadczonej na etacie i tylko w niektóre dni tygodnia, a jej prowadzenie wymagało od powoda znacznego zaangażowania i odbywało się kosztem czasu przeznaczanego na wypoczynek. Okoliczności te uzasadniały przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji, iż brak podstaw do uznania, że powód pracowałby w takim systemie przez kolejnych dwadzieścia kilka lat, zwłaszcza biorąc pod uwagę, że już rok po zdarzeniu ujawniły się dolegliwości bólowe związane ze zwyrodnieniem kręgosłupa. Nadto w żaden sposób nie zostało wykazane, iż działalność ta w tak ograniczonym zakresie wytrzymałaby konkurencję i zmiany jakie zachodziły na rynku i przez cały ten okres przynosiłaby zyski. Zasadnie także pozwany wskazał w odpowiedzi na apelację, iż w zakresie renty wyrównawczej należy wskazać, że nie sposób uznać, że powód wykazał zasadność jak i wysokość roszczenia o skapitalizowaną rentę wyrównawczą jak i rentę na przyszłość. Przede wszystkim powód nie wykazał by pomimo upływu czasu nadal byłby w stanie prowadzić działalność

gospodarczą, która na dodatek zapewniłaby mu stały dochód miesięczny sięgający 8.000 zł. Nie wziął w ogóle pod uwagę, że z chwilą pojawienia się marketów i dyskontów realia handlu całkowicie się zmieniły na niekorzyść targowisk zwłaszcza, że jego działalność miała charakter dorywczy, gdyż z racji zatrudnienia na etacie była wykonywana tylko przez kilka dni w tygodniu przez kilka godzin. Wbrew także stanowisku powoda dowody z jego przesłuchania oraz zeznania jego żony i córki dotyczące przebiegu działalności handlowej przed wypadkiem nie pozwalały na przyjęcie wykazania, że w chwili obecnej byłby on w stanie zarobić 8.000 zł miesięcznie, gdyby w dalszym ciągu prowadził stragan. Dowodem takim nie może być również podany w trakcie przesłuchania powoda przykład osób, które zaczynały od sprzedaży na straganie, a obecnie mają pootwierane sklepy bez podania jakichkolwiek bliższych szczegółów.

Reasumując, uwzględnienie hipotetycznych zarobków poszkodowanego jest możliwe jedynie w szczególnych okolicznościach, które musiałby wykazać powód. W niniejszej sprawie powód nie udowodnił zaistnienia tych szczególnych okoliczności, które mogłyby choćby znacznie uprawdopodobnić przyszłe wyższe zarobki na co zasadnie wskazał Sąd pierwszej instancji. Zgodnie z wcześniejszymi uwagami nie sposób opierać się bowiem wyłącznie na teoretycznej możliwości uzyskiwania wyższych zarobków nie opartej na najbardziej prawdopodobnym rozwoju sytuacji, gdyż renta z art. 444 § 2 k.c. nie może być ustalana w oderwaniu od rzeczywistych możliwości zarobkowych poszkodowanego, jakie miałby on uzyskać, gdyby szkody mu nie wyrządzono. Nadto powód w ogóle nie wykazał, czy z osiągnięciem wieku emerytalnego jest on zdolny do wykonywania pracy zarobkowej nawet wówczas, gdyby nie uległ wypadkowi co podnosi się w orzecznictwie jako podstawę dalszego ewentualnego wypłacania renty.

Również w zakresie zarzutów apelacji dotyczących renty na zwiększenie potrzeb powód nie wykazał jej zasadności. Podstawę tejże renty, zgodnie z stanowiskiem orzecznictwa, stanowi zwiększenie potrzeb wyrażających się w przyszłych powtarzających się stałych wydatkach obejmujących między innymi konieczną opiekę, rehabilitację, pielęgnację, to w takim przypadku wystarczające jest wykazanie przez poszkodowanego istnienia zwiększonych potrzeb stanowiących następstwo czynu niedozwolonego. Z opinii biegłych wynika zaś, iż powód stosował wkładkę ortopedyczną korygującą skrócenie kończyny, ale od 4 lat zaniechał stosowania tej wkładki i od tego czasu nasiliły się dolegliwości bólowe kręgosłupa. Zmiany zwyrodnieniowe występują u większości osób w wieku powoda, a na ich nasilenie wpływa również nadmierne odżywienie powoda. Rehabilitacja powoda dotyczy dolegliwości bólowych kręgosłupa. Nadto powód nie ma zwiększonej potrzeby rehabilitacji w porównaniu do przeciętnej osoby w jego wieku i tego typu schorzeniami. Nie ma też zwiększonej potrzeby opieki, czy leków. Jest osobą w pełni samodzielna. W opinii uzupełniającej biegli ustosunkowali się do zarzutów strony powodowej jednoznacznie wyjaśnili z jakich przyczyn odczuwanych obecnie przez powoda dolegliwości nie można wiązać z wypadkiem.

Mając to na uwadze podzielić należy przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji, iż z opinii biegłych wynikają przyczyny obecnych dolegliwości powoda nie związanych ze skutkami wypadku co powód pomija w apelacji. Nadto powód nie wykazał w jakim stopniu zwiększyły się jego potrzeby, czy i jakie leki kupuje, jaka jest ich cena i jakich dolegliwości one dotyczą. Wobec przedstawienia dokumentacji zawierającej zalecenie wykonania zabiegów kręgosłupa, które to schorzenie nie mają zdaniem wydających opinię biegłych neurologa i ortopedy związku z wypadkiem z 1995 roku nie sposób uznać by powód wykazał poniesione nie tylko koszty rehabilitacji, ale także potrzebę ich ponoszenia w przyszłości w następstwie urazów jakich doznał w wyniku wypadku komunikacyjnego na co zasadnie wskazał Sąd pierwszej instancji.

Wbrew stanowisku powoda brak podstaw do podzielenia zarzutu naruszenia art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. poprzez oddalenie przez Sąd pierwszej instancji wniosku dowodowego o uzupełniającą opinię biegłych z zakresu neurologii i ortopedii, a także uchylenia postanowienia o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego z zakresu rehabilitacji. Sąd pierwszej instancji rozpoznając sprawę nie był obowiązany dopuścić dowodu z kolejnej opinii uzupełniającej biegłych z zakresu neurologii i ortopedii i mógł uchylić postanowienie o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego z zakresu rehabilitacji w sytuacji, gdy złożone opinie były dla powoda niekorzystne. Odmienne stanowisko oznaczałoby przyjęcie, że należy przeprowadzić dowód z wszystkich możliwych biegłych, by się upewnić, czy niektórzy z nich nie byłiby takiego zdania jak strona, która przeprowadzenie tego dowodu zaoferowała. Podkreślić dodatkowo należy, że złożona przez biegłych opinia i jej uzupełnienie są na tyle kategoryczne i przekonujące, że wystarczająco wyjaśniają zagadnienia wymagające wiadomości specjalnych. Potrzeba uzupełnienia złożonych

opinii i powołania kolejnego biegłego winna zaś wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z dotychczas złożonej opinii. W złożonej apelacji powód nie przedłożył żadnych dowodów podważających zasadność wydanych w sprawie opinii biegłych ograniczając się wyłącznie do przedstawienia subiektywnego poglądu o potrzebie przeprowadzenia dowodu z uzupełniającej opinii biegłych z zakresu neurologii i ortopedii, a także opinii z zakresu rehabilitacji. Stanowiska tego nie sposób podzielić w sytuacji, gdy wydana przez biegłych opinia jest jasna, pełna, wewnętrznie spójna, a biegli w sposób przekonywujący umotywowali brak związku pomiędzy schorzeniami kręgosłupa powoda z wypadkiem.

Przypomnieć należy w tym miejsc, iż opinia biegłego, podobnie jak inne dowody, podlega ocenie według art. 233 § 1 k.p.c., z tym, że Sąd stosuje szczególne dla tego dowodu kryteria oceny, takie jak: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej. Należy podkreślić, że specyfika oceny tego dowodu polega na tym, że sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez Sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych. Może ocenić opinię tylko w zakresie zgodności z zasadami logicznego myślenia i wiedzy powszechnej. Szczególnie istotne znaczenie ma zatem kryterium poziomu wiedzy biegłego, a także przedstawiony przez niego sposób argumentacji. Dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oceny tych opinii, według wskazanych kryteriów, powód w apelacji zaś nie zakwestionował.

W konsekwencji poczynionych uwag podzielić należy w całości rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji, który zasadnie przyjął brak udowodnienia przez powoda roszczenia o rentę wyrównawczą oraz o rentę na zwiększenie potrzeb tak skapitalizowanych jak i na przyszłość. Poczynione uwagi dotyczące braku podstaw do uwzględnienia zarzutów naruszenia prawa procesowego dotyczących postępowania dowodowego powodują, iż nie sposób podzielić zarzutu naruszenia prawa materialnego tj. art. 444 § 1 k.c. oraz art. 444 § 2 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że roszczenie powoda w zakresie renty z tytułu zwiększonych potrzeb, jak również renty z tytułu utraty możliwości zarobkowych, a w konsekwencji również odszkodowania nie zasługują na uwzględnienie. Podnieść należy jedynie, iż przywołane w apelacji orzecznictwo dotyczące wykładni wskazanych przepisów w zakresie ustalania renty wyrównawczej i renty z tytułu zwiększonych potrzeb nie zostało naruszone przez Sąd pierwszej instancji w zaoferowanym przez powoda materiale dowodowym z przyczyn wyżej wskazanych.

Sąd pierwszej instancji nadto, choć w uzasadnieniu odniósł się do tej kwestii na wstępie czynionych rozważań, wskazał na przedawnienie dochodzonego roszczenia odszkodowania za utracone zarobki i zwiększone potrzeby. Zdaniem Sądu pierwszej instancji odszkodowanie to, w istocie swojej, stanowi w obu wypadkach skapitalizowaną rentę za czas do wniesienia pozwu o czym świadczy sposób wyliczenia owego odszkodowania co powodowało zasadność podniesionego przez pozwaną zarzutu przedawnienia w zakresie trzyletniego terminu przedawnienia świadczeń okresowych (art. 118 k.c.). Powód w apelacji zarzucił naruszenie art. 118 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że roszczenia powoda wskazane w punkcie 2 i 4 pozwu uległy przedawnieniu, w sytuacji gdy roszczenia te mają charakter stricte odszkodowawczy, a zatem powinien wobec nich znaleźć zastosowanie art. 442¹ § 1 k.c. zgodnie z którym okres przedawnienia roszczeń wynikających ze zbrodni lub występku wynosi lat 20. Odnosząc się do tej kwestii należy wskazać, iż utrwalone jest w orzecznictwie stanowisko, że należy rozróżniać roszczenie o samo prawo do renty, od roszczenia o zapłatę poszczególnych jej rat. To pierwsze ulega przedawnieniu według reguły z art. 442¹ k.c., a zatem przy odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną występkiem najdalej z upływem dwudziestu lat od jego popełnienia. Natomiast roszczenie o zapłatę zaległych konkretnych rat rentowych przedawnia się na podstawie art. 118 k.c. w zw. z art. 120 § 1 k.c. z upływem trzech lat (powód nie może dochodzić tych roszczeń za okres dłuższy niż trzy lata wstecz od wniesienia pozwu). Źródłem roszczeń powoda jest czyn niedozwolony w postaci występku drogowego. Strona pozwana ponosi odpowiedzialność za sprawcę tego występku z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej. Zarówno co do zasad tej odpowiedzialności, jak i do przedawnienia roszczeń, zastosowanie mają więc przepisy regulujące odpowiedzialność deliktową. Artykuł 442¹ k.c., normujący terminy przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, nie różnicuje tych terminów w zależności od rodzaju roszczenia, co oznacza, że mają one zastosowanie do wszystkich roszczeń wymienionych w 444 k.c., a więc także do roszczenia o rentę. W kontekście tego roszczenia uwzględnić jednak należy, iż jego istotą jest okresowy charakter

przy czym trzeba rozróżniać roszczenie o samo prawo do renty, od roszczenia o zapłatę poszczególnych jej rat. To pierwsze ulega przedawnieniu według reguły z art. 442¹ k.c., a zatem przy odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną występkiem, z którą mamy do czynienia w sprawie, najdalej z upływem dwudziestu lat od jego popełnienia. Natomiast roszczenie o zapłatę zaległych konkretnych rat rentowych przedawnia się na podstawie art. 118 k.c. w zw. z art. 120 § 1 k.c. z upływem trzech lat (powód nie może dochodzić tych roszczeń za okres dłuższy niż trzy lata wstecz od wniesienia pozwu). Trafnie wskazał bowiem Sąd pierwszej instancji wbrew odmiennemu stanowisku powoda, iż roszczenia odszkodowawcze z tytułu utraconego dochodu i z tytułu zwiększonych potrzeb skarżącego zostały wyliczone jako skapitalizowanie renty z tych tytułów skoro powód nie opierał się na wysokości roszczenia o faktyczne wyliczenie utraconego dochodu za poszczególne okresy oraz o faktyczne skonkretyzowane wydatki jakie powstały na skutek zwiększenia jego potrzeb, ale wyliczył obie renty w oparciu o stałe naliczane miesięczne kwoty tożsame z wysokością renty miesięcznej dochodzonej na przyszłość. Kwestia ta jednak nie miała znaczenia na wydane rozstrzygnięcie skoro przecież podstawą oddalenia roszczeń powoda było ich nie wykazanie co do zasady i wysokości.

Zasadne są natomiast zarzuty apelacji w zakresie orzeczenia o kosztach procesu. W utrwalonym orzecznictwie wskazuje się bowiem, że w sytuacji trudnej sytuacji majątkowej strony która przegrała proces będąc, wytaczając powództwo, subiektywnie przeświadczona o skuteczności dochodzonego roszczenia możliwe jest nieobciążanie jej obowiązkiem zwrotu kosztów procesu kierując się zasadą słuszności wyrażoną w art. 102 k.p.c. W sprawie niniejszej z taką właśnie sytuacją mamy do czynienia, gdyż powód, któremu pozwany wstrzymał wypłatę renty i świadczeń związanych z rehabilitacją miał prawo mieć subiektywne przeświadczenie o zasadności dochodzonych roszczenia. W konsekwencji, uwzględniając sytuację zdrowotną powoda, który jest osoba schorowaną, majątkową, powód został bowiem zwolniony od kosztów sądowych w całości oraz sytuację życiową, powód jest osobą schorowaną, należało zmienić zaskarżone rozstrzygnięcie w zakresie orzeczenia o kosztach procesu za pierwszą instancję i orzekając na mocy art. 102 k.p.c. nie obciążyć go tymi kosztami procesu. Zdaniem Sądu Apelacyjnego w sprawie niniejszej, z przyczyn wyżej wskazanych, zachodzi bowiem szczególnie uzasadniony wypadek uzasadniający odwołanie się do tego przepisu.

Mając powyższe na uwadze, rozpoznając sprawę na posiedzeniu niejawnym na mocy art. 374 zd.1 k.p.c., orzeczono na mocy art. 386 § 1 k.p.c. zmieniając zaskarżony wyrok w punkcie 2 tj. w zakresie kosztów procesu i nie obciążając powoda kosztami procesu, a w pozostałej części należało na mocy art. 385 k.p.c. apelację powoda jako nie zasadną oddalić.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na mocy art. 98 k.p.c. zasądzając od powoda na rzecz pozwanej kwotę 8.100 zł na mocy § 2 pkt 7 w z § 10 ust 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2018 r. poz. 265). Zdaniem Sądu Apelacyjnego okoliczności które skutkowały nie obciążeniem powoda kosztami procesu przed Sądem pierwszej instancji nie mogły skutkować nie obciążaniem powoda kosztami postępowania apelacyjnego. W orzecznictwie wskazuje się, że zasadniczym celem instytucji zwolnienia od kosztów sądowych jest zagwarantowanie stronie prawa dostępu do sądu, nie należy jednak tracić z pola widzenia tego, że strona postępowania podejmując decyzję o dalszym prowadzeniu sprawy związaną z zaskarżeniem niekorzystnego dla siebie wyroku Sądu pierwszej instancji, powinna była uwzględnić możliwość ponoszenia konsekwencji procesowych w postaci obowiązku zwrotu kosztów poniesionych przez stronę przeciwną, tym bardziej gdy znane już było rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji. W rozpoznawanej sprawie powód pomimo niekorzystnego dla niego rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji zważył ryzyko kolejnej przegranej i świadomie je podjął i z tych też należało w postępowaniu apelacyjnym orzec o kosztach postępowania apelacyjnego kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

SSA Tomasz Pidzik	SSA Grzegorz Stojek	SSA Dariusz Chrapoński
-------------------	---------------------	------------------------